

# PAUza

Akademicka



Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności

Nr 54

Kraków, 5 listopada 2009

## Przełomowe odkrycia i koncepcje po II wojnie światowej

# Na temat odkryć<sup>1</sup>...

Zacnę od dokumentalistyki. Historycy w bieżącej bibliografii nie mają luk w zakresie XX wieku, czego nie da się powiedzieć ani o historykach literatury polskiej ani o filologach klasycznych w Polsce. Filologia klasyczna jest nauką międzynarodową i „L'Annee Philologique” stanowi w dziedzinie bibliografii znakomitą pomoc dla polskich filologów klasycznych. Historycy literatury nie mogą się doczekać zakończenia *Nowego Korbuta*; jedynie zakończone jest wydawnictwo *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury*, stanowiące pomoc w zakresie literatury najnowszej. *Polski słownik biograficzny* jest dziełem imponującym; mnożą się biograficzne słowniki branżowe.

Nie tylko w Polsce doszła do realizacji idea kalendarzy poetów i prozaików największych. Daleko zaawansowany, choć nie ukończony, wielotomowy kalendarz Mickiewicza, kalendarze Prusa i Wyspiańskiego górują nad innymi. Opracowuje się bibliografie osobowe i niekiedy kalendaria uczonych. Brak dotąd porządnej monografii biograficzno-bibliograficznej największego z wielkich filologów, Tadeusza Zielińskiego; rażące są niekiedy zestawienia bibliograficzne osób bardzo małego kalibru przy braku bibliografii np. Romana Piłata.

W zakresie leksykografii przodują w świecie filologowie klasyczni, których warsztat naukowy jest pod każdym względem doskonale zorganizowany. Istnieją dziesiątki monograficznych słowników pisarzy greckich i rzymskich. *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, daleko zaawansowany, jest chlubą nauki polskiej, podobnie jak w dziedzinie literatury *Słownik języka Adama Mickiewicza*, zdecydowanie lepszy niż np. słowniki języka Goethego czy Puszkina.

W zakresie edytorstwa naukowego zrobiono wiele w różnych dziedzinach humanistyki. *Nova series* w *Monumenta Poloniae Historica* może pochłubić się znakomitymi edycjami, takimi jak Wincentego Kadłubka *Kroniki* (Marian Plezia) i *Kroniki Wielkopolskiej* (Brygida Kürbis). Imponującym wydawnictwem są *Elementa adfontium editiones*. Rozpoczęto w Polsce szereg wydań „na najwyższy połysk” dzieł poetów największych, ale niestety niewiele z nich doprowadzono do końca.

I za granicą, i w Polsce upamiętnia się największych uczonych w humanistyce monografiami, zestawieniami bibliograficznymi i niekiedy kalendarzami życia i twórczości, wreszcie przypomnieniem prac ważnych. Ze względu na światową recepcję formalizmu rosyjskiego wydaje się na Zachodzie w reprintach najznakomitsze prace formalistów, także wileńskiej szkoły Manfreda Kridla, pozostającej pod wpływem formalizmu. Wznawia się

w rozsądnym wyborze ukłasycone dzieła uczonych: Biblioteka Filologii Polskiej, Biblioteka Studiów Literackich, Klasyki Historiografii.

Monografistyka typu „dzieje twórczości” doszła do zenitu na warsztacie Juliusza Kleintera – dziś stanowi rzadkość, znakomici historycy literatury wypowiadają się w pracach innego typu. Dużo dzieje się w zakresie teorii literatury na Zachodzie; z dzieł polskich uczonych sławę międzynarodową mają tylko prace Romana Ingardena. Mnożą się encyklopedie literackie, które przed drugą wojną światową istniały dwie tylko: niemiecka i rosyjska. Dziś jest kilkanaście w wielu językach, nawet wielotomowa flamandzka. Historykom-mediewistom ogromne usługi oddaje *Lexikon des Mittelalters*, badaczom odrodzenia – *Encyclopedia of the Renaissance*. Radość piszącego te słowa mać fakt, że polski „zarys encyklopedyczny” *Poetyka* jest dość zaawansowany jedynie w dziale *Wersyfikacja* (zresztą także nieskończonym), a inne działy doszły do dwu – trzech zeszytów; całość wydaje się dziś pozycją zaniechaną, jak sporo innych.

Zmieniają się poglądy na temat wielu spraw w humanistyce – w historii literatury polskiej – na temat poszczególnych ważnych pisarzy. Szczególnie cieszyć się wypadnie renesansem norwidologii: „*Studia Norwidiana*” doszły do 26 tomów; pobiły wszelkie rekordy w zakresie polskich pism poświęconych jednemu pisarzowi.

Ogromnym osiągnięciem jest zespołowe przebadanie źródłowe filozofii polskiej XV wieku, głównie w oparciu o rękopisy profesorów Akademii Krakowskiej. Od 1971 r. na całym świecie rozwija się ruch neolatynistyczny. Inspiratorem był Josef Ijsewijn. Uczeni polscy biorą udział w pracach tego zakresu, dzieła poetów i prozaików polsko-łacińskich stanowią także przedmiot zainteresowań nauki światowej.

Wiele dzieje się w zakresie bibliistyki i historii Kościoła; imponujące są – poza największymi ośrodkami – prace dotyczące historii Kościoła na Warmii, prowadzone w Olsztynie.

Wyodrębniła się nowa nauka: teatrologia. Kazimierz Wyka pisał swego czasu „chwałę teatrologów”. Po latach dodać należy, iż „Pamiętnik Teatralny” jest chyba najlepiej redagowanym pismem w całej humanistyce polskiej.

Autor zdaje sobie sprawę z wyrywkowości swych myśli, co spowodowane zostało zakresem jego zainteresowań i ograniczeniem rozmiaru wypowiedzi.

JERZY STARNAWSKI

<sup>1</sup> Ze względu na kompetencje i zainteresowania wypowiadam się przede wszystkim na temat nauki polskiej na tle osiągnięć ogólnoswiatowych.